

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZAWARTA W SIECI ZNAJOMOŚĆ KOSZTOWAŁA JĄ PONAD 300 TYS. ZŁ

Data publikacji 30.03.2022

66-letnia mieszkanka Gdańska straciła ponad 300 tys. zł. po tym, jak została oszukana przez osobę podającą się za Amerykanina handlującego złotem. Oszust komunikował się z pokrzywdzoną za pomocą mediów społecznościowych. W ciągu kilku miesięcy nakłonił kobietę do wpłacenia na podane konto ponad 300 tys. zł. Policjanci pracują nad ustaleniem tożsamości sprawcy, jego zatrzymaniem i przestrzegają przed oszustami.

Policjanci z Gdańska pracują nad sprawą oszustwa, którego ofiarą jest mieszkanka Gdańska. 66-letnia kobieta padła ofiarą internetowego oszusta, który nawiązał z nią znajomość pod koniec grudnia 2020 roku na jednym z portali społecznościowych. Kenneth Scott podawał się za Amerykanina, który handlował złotem. Sprawca przez kilka miesięcy wzbudził zaufanie pokrzywdzonej do tego stopnia, że w końcu przesłała mu pieniądze. Na początku było to kilkadziesiąt tysięcy złotych, jednak obrót drogocennym kruszcem wymagał co chwilę nowych opłat celnych i mężczyzna prosił o kolejne kwoty. Sprawca był do tego stopnia wiarygodny, że wysyłał kobiecie skany dokumentów potwierdzających zawarte transakcje. Oszust obiecał kobiecie, że jak złoto trafi do klienta, on odda jej pożyczone pieniądze ze sporą nawiązką. Niczego nie podejrzewająca kobieta przystała na jego warunki.

Kilka tygodni temu kobieta trafiła w sieci na informacje na temat pewnego oszusta, który nazywał się tak samo, jak jej znajomy. Opisana w Internecie metoda działania sprawcy łudząco przypominała historię jej znajomości z Amerykaninem. Gdy kobieta była pewna, że padła ofiarą oszustwa, natychmiast zawiadomiła Policję.

Policjanci przypominają:

Przestępcy w sieci posuwają się do najróżniejszych metod. Oszustwo na żołnierza, lekarza, budowniczego mostów w dalekich krajach jest jedną z form tego procederu i nie jest czymś nowym. Zawierając nowe znajomości, należy być ostrożnym w szczególności, gdy osoba, którą dopiero co poznaliśmy, oczekuje od nas wpłacania pieniędzy lub przekazywania innych korzyści. Pamiętajmy, że oszuści podczas korespondencji czy rozmów telefonicznych grają na emocjach. Wykorzystują litość, zaufanie – wszystko po to, aby zmanipulować potencjalną ofiarę, zdobyć informacje o posiadanych oszczędnościach oraz doprowadzić do przekazania pieniędzy. Pamiętajmy, że oszuści często wywierając na swoich rozmówcach presję upływającego czasu, instruują jak, gdzie i komu należy przekazać pieniądze, a potem kontakt się urywa.

Za oszustwo grozi kara 8 lat więzienia.

(KWP w Gdańsku / mw)